Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

NIEDZIELA

13. CZERWCA 1920.

NR. 139. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 2 Marki.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 45	Marek 42	Marek 48	Marek 60	Marek 40

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Co dalej?

W pamięci wszystkich tkwią jeszcze gorsze chwile jesiennego przesilenia gabinetowego, w których przez szereg dni byliśmy bez rządu, polityka zaś nasza bez kierownictwa. Wreszcie po długich, a zaiste ciężkich cierpieniach, udało się pos. Skulskiemu złożyć gabinet, oparty na słabej większości i z trudem skleconym programie minimalnym. Większość ta wspierała się na Pol. Stronnictwie Ludowem i Zjednoczeniu Ludowo-Narodowem z kilku pomniejszemi grupami, istnieć zaś mogła jedynie dzięki lojalnemu odnoszeniu się do spraw państwowych Związku Nar.-Ludowego i Stronnictwa Chrześcijańsko - Demokratycznego. Punktacye, spisane między stronnictwami większości obejmowały w dziedzinie budowy państwa dwuizbowość przyszłych polskich ciał ustawodawczych, w dziedzinie gospodarczej złagodzenie postanowień ustawy rolnej z dnia 10 lipca ub. r.

Skład gabinetu dalekim był od doskonałości. Niemniej jednak, na jego czele stanął polityk wcale zręczny, o otwartej głowie, a kilka resortów spoczywało w rękach nieprzeciętnych, istotnie fachowych. Mimo wielu słów krytyki szczególnie ze strony naszej dzielnicy, można było wreszcie dopatrzeć się myśli przewodniej w dziedzinie finansów naszego państwa, przyczem unifikacya waluty w Polsce, jakkolwiek dokonana środkami budzącemi nieraz słuszne zastrzeżenia, jest wielką zasługą Dra Grabskiego. Również dobre postawienie sprawy naszych dwóch wielkich pożyczek, wewnętrznej i zagranicznej, musi być zapisane na jego dobro, obok daleko posuniętych prac nad zorganizowaniem polskiego aparatu skarbowego, w której to dziedzinie zasługi swe dzieli ze swymi wiceministrami. Kolejnictwo polskie znalazło sprężystą rękę w osobie prof. Bartla, a także roboty publiczne pod doświadczoną dłonią pos. Kędziora przestały być marnotrawieniem grosza publicznego. W zakresie obowiązków min. Wojciechowskiego nastąpiła bezwątpienia zmiana na lepsze, a również na zachwaszczonej przez zaborców niwie szkolnictwa polskiego znać było umiejętną rękę min. Łopuszańskiego. Nie można także pominąć zasług min. Śliwińskiego, któremu powiodło się zwyciężyć tegoroczny przednowek i którego plan na kampanię przyszłoroczną, streszczający się w całkowitym sekwestrze ziemiopłodów, spotkał się z przychylnym przyjęciem wszystkich, u których dobro państwa ma walor większy, niż interesy kieszeniowe.

Ogółem gabinet pos. Skulskiego, choć — jak wspomnieliśmy — daleki od doskonałości, choć, jako wytwór kompromisu, nie pozbawiony rzeczywistych miernot, potrafił dać Polsce pewną sumę spokoju wewnętrznego, umiał sterować nawą państwową po linii bezsprzecznie prowadzącej wzwyż. I obalanie go w chwili dla państwa nad wyraz ciężkiej, zwłaszcza obalanie go w sposób kompromitujący nie tylko stronnictwo, które tego dokonało, lecz również parlamentaryzm polski, było rzeczą świadczącą nie tylko o braku czucia politycznego, lecz również o defekcie w sumieniu politycznem, jakie każde stronnictwo, stojące na gruncie prawno-państwowym mieć powinno.

Cóż bowiem chcą dać Polsce ludowcy w miejsce obalonego gabinetu? Wszak słusznie powiedział Naczelnik państwa, że skoro ludowcy spowodowali przesilenie, ich rzeczą jest znaleźć wyjście z sytuacyi. Rzuconą przez marszałka Trąmpczyńskiego myśl gabinetu koalicyjnego, do któregoby weszli przedstawiciele wszystkich grup sejmowych, stojących na gruncie budowy silnego państwa, ewentualnie gabinetu, złożonego z fachowców, któryby mógł liczyć na poparcie tych stronnictw, ludowcy a limine odrzucają. Utworzenie gabinetu ściśle lewicowego, utworzonego z witosowców, thuguttowców, stapińszczyków i socyalistów, daje zaledwie jedną trzecią ogółu posłów, choćby nawet z poparciem Nar. Zw. Robotniczego. Czynią więc zabiegi około utworzenia większości centrowo-lewicowej, którąby obok socyalistów, ludowców, Nar. Związku Robotniczego i Klubu Mieszczańskiego objęła również Zjednoczenie Ludowo-Narodowe, a więc przeważającą część Izby.

Jakież są jednak szanse utworzenia tej większości, a co najważniejsza, szanse jej wytrzymałości? Wszak istota polityki parlamentarnej wymaga, by większość miała jakieś wspólne zapatrywania przynajmniej na zasadnicze zagadnienia doby bieżącej. I pod tym względem panuje między trzema trzonami zamierzonej większości skrajna rozbieżność. W kwestyi budowy państwa Zjednoczenie stoi na gruncie dwuizbowości reprezentacyi sejmowej; dla ludowców zasada reprezentacyi jest wprawdzie przedmiotem handlu, natomiast dla socyalistów jednoizbowość jest rzeczą zasadniczą. W dziedzinie zabezpieczenia wyżywienia ludności na okres przyszły socyaliści są zwolennikami sekwestru, natomiast ludowcy właśnie z powodu sekwestru obalili gabinet Skulskiego. W sprawie rolnej ludowcy za pierwszy punkt swego programu uważają wprowadzenie w życie niezmodyfikowanej ustawy z dnia 10 lipca, podczas gdy Zjednoczenie ma przeciw oddaniu Polski na pastwę parcelantów zastrzeżenia bardzo poważnej natury. I jeśli jeszcze do tego dodamy różnice, jakie zachodzą między socyalistami a Zjednoczeniem w dziedzinie polityki zagranicznej, w której socyaliści uważają federalizm za zasadę, zaś Zjednoczeniowcy za rzecz taktyki, w takim razie z góry już można przewidzieć programową wytrzymałość forsowanego przez ludowców bloku.

A przytem należy zwrócić, choćby mimochodem, uwagę, na stosunek formującego się bloku do społeczeństwa. Mimo wciągnięcia w kombinacye Zjednoczenia Narodowego, w głowach naszych polityków lewicowych ciągle jeszcze pokutuje myśl o rządzie „chłopsko-robotniczym". Społeczeństwo nasze nie zapomniało jeszcze gabinetu Moraczewskiego i z nieufnością odnosi się do wszystkiego, coby okres ten przypominało. Czyż widząc skłonność do podobnych eksperymentów, nie zechciałoby zareagować na nie w taki sam sposób? Zwłaszcza, gdy będzie miało do czynienia z ludźmi, za ery Moraczewskiego odpowiedzialnymi. W przyszłym gabinecie wielka rola przeznaczona jest n. p. dla pos. Daszyńskiego. Przed kilkunastu dniami pos. Daszyński mówił na kongresie socyalistycznym, jak to posłowie socyalistyczni używają ławy poselskiej za trybunę do głoszenia „rewolucyi". A jeśli za tego samego rodzaju trybunę zechcą użyć foteli ministeryalnych?

Na wszystkie te pytania nawet najbystrzejszy polityk ludowcowy nie zdoła dać odpowiedzi. Cóż tedy potrafi stanąć w miejsce tego, co karygodnie obalono?

Plany nowych linii kolejowych a postulaty turystyki i zdrojownictwa.

Sprawa ułatwienia dostępu do zdrojowisk polskich ma już swoją historyę. Przed rokiem Ministerstwo kolei żelaznych opracowało „Zarys rozwoju sieci kolejowej w Państwie Polskiem", który podało w dniu 20 września 1919 pod obrady ankiety, złożonej z reprezentantów władz, instytucyi autonomicznych i pewnych stowarzyszeń. Plan ów w bardzo małej tylko mierze uwzględnia potrzeby komunikacyjne letnisk i zdrojowisk, pozostawiając całkowicie na uboczu np. Ojców, Busk, Wisłę, Zawoję, Góry Świętokrzyskie, Spisz i Orawę i t. d. Inicyatorzy owej ankiety do tego jednak stopnia nie liczyli się z potrzebami zdrojowisk, że nie tylko nie zaprosili na nią reprezentanta „Związku Zdrojowisk we Lwowie", ale nawet Ministerstwa Zdrowia Publicznego, jako władzy powołanej do opieki nad zdrojowiskami. Nic zatem dziwnego, że obrady ankiety nosiły dość jednostronny charakter, rozpatrując plany nowych linii kolejowych niemal wyłącznie pod kątem widzenia rozwożenia węgla.

Według planu ministeryalnego oprócz linii kolejowych na terenie b. Kongresówki projektowane są na terenie dawnej Galicyi Zachodniej koleje następujące: 1. Rzeszów-Tarnobrzeg (w budowie, 75 km.). 2. Lwów-Bełżec (85 km.), 3. Stary Sącz-Krościenko Szczawnica (40 km.), 4. Rzeszów-Dynów-Przemyśl (102 km.). 5. Szczawnica-Nowy Targ (40 km.). 6. Dynów-Brzozów-Rymanów (48 km.), 7. Wieliczka-Myślenice-Mszana Dolna (58 km.), ewentualnie Kłaj-Limanowa (49 km.), 8. Zwierzyniec-Kęty Oświęcim (45 km.), 9. Majdan-Nisko (62 km.). 10. Dębica-Jasło-Żmigród (61 km.) 11. Nowy Targ-Roztoka (34 km.), 12. Rudki-Jaworów-Cieszanów (92 km.).

Koleje projektowane nie znalazły wśród uczestników ankiety przeciwników, natomiast co do kolejności, w jakiej pojedyncze linie mają być budowane, zdania były bardzo podzielone. Kilku mówców zarzuciło, że plan opracowany nie uwzględnia potrzeb ruchu turystycznego i interesów zdrojowisk i letnisk, i że powinien być uzupełniony w ten sposób, aby ważne stacye turystyczne i zdrojowiska otrzymały połączenia kolejowe. Gdy zaś reprezentant Ministerstwa kolei żelaznych nazwał postulaty w tym kierunku „lokalnymi", podniósł słusznie jeden z mówców, że względy ogólno-narodowe, a to tak zdrowotne, jak i ekonomiczne domagają się umożliwienia dostępu do gór, letnisk, zdrojowisk i miejscowości nadmorskich, które odgrywać muszą w społeczeństwie rolę tak ważną, jak płuca w organizmie ludzkim.

Plan ten był przedmiotem obrad zjazdu delegatów towarzystw turystycznych całej Polski, który się odbył w Krakowie 12 października 1919. Przedstawiciele różnych towarzystw podnieśli szereg postulatów, żądając uzupełnienia planu przez budowę następujących linii kolejowych:

1. Z Olkusza przez Ojców do Krakowa, którą ułatwiłaby dostęp do letnisk w dolinie Ojcowskiej i sąsiednich dolinach, 2. z Kielc przez Busk i Solec ku Wiśle, gdzie zostałaby połączona z linią Tarnów-Szczucin. Umożliwiłaby ona dojazd do Buska i Solca, a nadto w połączeniu z linią Warszawa-Radom, stworzyłaby naj-

Niewyjaśniona sytuacya.

Warszawa. (Telefonem). Przez cały dzień 11 b. m. prowadzono w Sejmie ożywione narady nad likwidacyą przesilenia według propozycyi Piastowców, t. j. stworzeniem większości centrowo-lewicowej. Piastowcy konferowali z Narodową Partyą Robotniczą, Thuguttowcami i socyalistami. Pozatem odbywały się narady poszczególnych klubów.

Na konferencyi z Narodową Partyą Robotniczą podobno stwierdzono, że niema zasadniczych różnic co do sprawy konstytucyi i pokoju. Sprawy sekwestru nie załatwiono. Wyłoniły się natomiast możliwości kompromisu według wysuniętych dnia poprzedniego koncepcyi zastąpienia słowa: „sekwestr" innem słowem technicznem. Pozatem rokowania nie doprowadziły do rezultatu. W sprawie b. dzielnicy pruskiej zdolano dojść tylko do widoków porozumienia. Porozumienie było możliwem do osiągnięcia przez przyjęcie ogólnej formuły o zupełnem zlikwidowaniu tego Ministerstwa, albo też przez rozpoczęcie kolejnej likwidacyi rzeczonego Ministerstwa przez nowy rząd pod kierunkiem ministra z Narodowej Partyi Robotniczej.

Narady Piastowców z Thuguttowcami podobno dały pożądane rezultaty. Ze socyalistami prowadzili Piastowcy rokowania głównie nad usunięciem różnic w kwestyi aprowizacyjnej i podziału tek między kluby. Do rezultatu nie doszło.

Po naradach z Thuguttowcami, socyalistami i Narodową Partyą Robotniczą konferowali Piastowcy z posłami Dubanowiczem i Falkowskim, jako przedstawicielami Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Konferencya trwała krótko, gdyż przedstawiciele Zjednoczenia Ludowo-Narodowego oświadczyli, że nie zmieniają swego stanowiska i nie godzą się na współpracę z socyalistami.

Po naradach z Piastowcami udali się posłowie Dubanowicz i Falkowski do marszałka, któremu zakomunikowali wynik narad z Piastowcami. Marszałek miał oświadczyć po wysłuchaniu ich relacyi, że z tego wnioskuje, iż proponowana przez Piastowców koncepcya większości centrowo-lewicowej nie zapowiada pomyślnego wyniku i o ile do jutra inicyatywa Piastowców nie będzie uwieńczona pomyślnym skutkiem, sam marszałek weźmie w swe ręce likwidacyę przesilenia.

Gdyby zapowiedź marszałka istotnie się urzeczywistniła, byłby to koniec prób stworzenia nie tylko gabinetu centrowo-lewicowego, ale wogóle parlamentarnego, a na pierwszy plan wysunęłaby się koncepcya gabinetu fachowo-parlamentarnego, albo czysto fachowego. Ta ostatnia byłaby ze względu na układ stronnictw w Sejmie łatwiejszą do urzeczywistnienia, niż koncepcya Piastowców.

Po południu i wieczorem odbywały się narady wewnątrz klubów Narodowego Zjednoczenia Ludowego, Piastowców i socyalistów. Jak słychać, omawiano rozwiewanie się prób tworzenia większości centrowo-lewicowej. Narodowe Zjednoczenie Ludowe prowadziło swe obrady od godz. 4-tej po poł. do późnego wieczora. Były one ożywione, jak słychać, z tego powodu, że na tle rokowań z Piastowcami wyłoniła się różnica zapatrywań między posłem Dubanowiczem a posłem Skulskim. U Piastowców obradował po południu zarząd, a potem plenum klubu.

W kuloarach sejmowych dawano coraz powszechniejszy wyraz zapatrywaniom, jakoby usiłowania stworzenia większości centrowo-lewicowej należały już do przeszłości. Sytuacya jest tego rodzaju, że nie da się nic przewidzieć, choćby na 24 godzin naprzód, gdyż nastroje zmieniają się z godziny na godzinę, jakby w kalejdoskopie.

W sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi z Londynu. Biuro Reutera dowiaduje się, że na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi narodów, poza sprawą ewakuacyi Persyi przez bolszewików, omawianą będzie sprawa Śląska Cieszyńskiego. Lloyd George oświadczył, w odpowiedzi na interpelacyę, że zatarg między Polską a Czechami jest obecnie rozważany przez konferencyę ambasadorów. Rząd angielski dąży do tego, by sprawę załatwić pokojowo, co według Lloyda George powinno się udać w zupełności.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: „Petit Parisien" wyraża nadzieję, że układy w sprawie Cieszyna zakończą się pomyślnie. Dziennik jest pewny, że Polska i Czechy przyjmą jako rozjemcę króla belgijskiego.

krótsze połączenie Warszawy z Rymanowem, Iwoniczem, Szczawnicą, Żegiestowem i Krynicą. 3. z Wierzbnika przez góry Świętokrzyskie ku Buskowi, która umożliwiłaby dostęp do jedynych gór na terenie b. Królestwa Kongresowego. 4. z Ustronia do Wisły w Beskidach Śląskich. 5. z Makowa do Zawoji u stóp Babiej Góry. 6. z Jeleśni przez Górną Orawę do Zakopanego. 7. zapewnienie Spiszowi brakującego obecnie połączenia kolejowego z Polską, a to albo przez kolej Nowy Targ-Biała Spiska, albo przez kolej Piwniczna-Lubowla-Podoliniec. Budowy tych kolei wymagają nietylko względy turystyczne, ale i polityczne zbliżenia Spisza i Orawy do Polski. 8. z Przybówki przez Krosno do Dukli celem umożliwienia dojazdu w Beskidy Dukielskie.

Co do kolejności budowy poszczególnych linii, to poza budową linii Warszawa-Radom-Kraków Miechów, Lublin, Rawa Ruska-Lwów, które są pierwszorzędnego znaczenia dla ruchu turystycznego i osobowego, łącząc Warszawę z Karpatami i Tatrami, oraz skracając podróże ze Lwowa i Krakowa do Warszawy, względy turystyczne wymagają w najkrótszym czasie budowy następujących linii: a) Olkusz-Ojców-Kraków, b) Nowy Targ-Szczawnica, c) Wieliczka-Myślenice-Mszana Dolna, d) kolej na Spisz i Orawę.

W uwzględnieniu powyższych postulatów wniosło Ministerstwo robót publicznych w październiku 1919 memoryał do Ministerstwa Kolei Żelaznych, żądając, aby powyższe linie kolejowe zostały włączone do planu linii, które mają być budowane w ciągu najbliższych lat 12. Na to nadeszła odpowiedź, że koleje takie w najbliższych czasach mogą być budowane tylko z inicyatywy prywatnej, gdyż państwo nie posiada na nie funduszów.

Towarzystwa turystyczne i krajoznawcze nie dały jednak za wygraną, a do ich akcyi przyłączył się „Polski Związek Zdrojowisk“, który na swym zjeździe, odbytym w marcu 1920 we Lwowie, powziął w tej sprawie następującą uchwałę: „Zjazd wzywa rząd do budowy kolei żelaznych, celem włączenia najważniejszych zdrojowisk, uzdrowisk i kąpieli morskich w sieć kolejową. W szczególności zaś zgodzono się na postulaty sfer turystycznych, wyrażając na [illegible] Szczawnicy, Rabki i Solca. [illegible] 11 i 12 [illegible] b. r. w Warszawie zjazd krajoznawczy przyłączył się w tej sprawie w całości do uchwały zjazdu towarzystw turystycznych.

Specyalnie co do naszych kąpielowych nadmorskich wyrażono życzenie, na odbytej w maju b. r. w Pucku ankiecie w sprawie letnisk nadmorskich, aby połączono linię kolejową Tczew wprost z Puckiem bez potrzeby kołowania na Wolne Miasto Gdańsk, gdyż utrudnia to dostanie się na polski brzeg morski, narażając podróżnych na szykany niemieckie. Uznano też potrzebę przedłużenia kolei z [illegible] do końca mierzei Helskiej, dla zapewnienia połączenia kolejowego Wielkiej Wsi, Jastarni i Heli.

Postulaty te doznały walnego poparcia, tak ze strony Ministerstwa zdrowia publicznego, jak i Ministerstwa robót publicznych, jak również sejmowej Komisyi zdrowia publicznego, która powzięła w tym kierunku uchwały w dn. 12 maja b. r. Spodziewać się więc można, że doczekamy się rychłej realizacyi, chociażby tylko częściowej.

DR MIECZYSŁAW ORŁOWICZ.

Mińsk podczas ofenzywy bolszewickiej.

Leżący w sferze działań wojennych Mińsk, był narażony ostatnich czasach na powtórne przeżycia wojennej paniki, niczem zresztą nieuzasadnionej, a usprawiedliwionej jedynie położeniem miasta, leżącego blisko linii frontowej. Szerzona z tendencyjnie powtarzana plotka o rzekomych sukcesach bolszewickich, wywołała dwudniowy popłoch, który ogarnął tu tych, co nie potrafili docenić wartości dowództwa i bohaterstwa żołnierza polskiego.

Korespondent „Kuryera Lwowskiego“ tak opisuje nastroje w Mińsku podczas ofenzywy bolszewickiej:

Lęk i panika, zgoła nieuzasadniona, powtórzyła się tu dwukrotnie. Raz na wieść o grasowaniu w okolicach Mińska kilkunastu „bohaterów“ bolszewickich, którzy rzekomo „się przedarli“ przez front.

Naprzód już sama liczba nie powinna była wywoływać niepokoju. Powtóre, łatwo było się dowiedzieć, że owa banda nie „przedarła się“ przez nasz front, lecz odwrotnie, została, jak w sieci złapana i od armii bolszewickiej odcięta, na swą zgubę.

Tak też było w istocie.

Po paru dniach wszyscy „czerwonogwardziści“ zostali wyłapani i rozbrojeni. Przez półtorej doby zajmowali się rabunkami i gwałtami w okolicach Mińska, w miasteczku Dołhinowie i w jego sąsiedztwie na pograniczu b. gubernii wileńskiej. Po wyłapaniu tych nieproszonych gości wieść, że duża armia bolszewicka przedarła się przez nasz front w okolicy Dzisny, miasta powiatowego i jeziora Głębokiego. Puszczony gwałtownie przez żydów i moskali popłoch ogarnął cały niemal Mińsk. Były chwile takiego lęku, że nakazano już ewakuować niektóre urzędy.

Dzisiaj wszystko to już należy oczywiście do przeszłości. Gen. Szeptycki, naczelny wódz frontu północnego, rozgromił doszczętnie — jak wiadomo z telegramów — bandy bolszewickie i wziął moc jeńca. Teraz więc spokój. Nie tyle jednak podziałały trzeźwiąco na opanowane trwogą umysły komunikaty sztabu, ile widok młodstwa wiarusów polskich, od tygodnia prawie przeciągających nieustannie, jak rzeka, ku północy — ku miejscom zagrożonym niedawno. Ilość i wygląd wojska, wspaniała postawa i duch jego wiary podziałały uspokajająco na oszalałe tłumy bezmyślne.

Bolesny był widok uciekających, zgoła bez potrzeby, obszarników, bardzo wystraszonych i opuszczających swe kąty wraz z całym dobytkiem w kierunku zachodnim. Wołania: „Sursum corda!“ ludzi rozsądniejszych, nie skutkowały. Dopiero w d. 30 z. m. zamęt się ukoił. Dopiero wczoraj uwierzono już nareszcie w rozgromienie motłochu bolszewickiego przez gen. Szeptyckiego doszczętnie.

Że głównymi sprawcami tej niedorzecznej paniki byli żydzi, wiemy już wszyscy. Szerzyli oni kłamliwe wieści o rzekomem „zwycięstwie“, odniesionem przez czerń bolszewicką.

Do powiększenia zamętu przyczyniała się ludność włościańska. Stwierdzono udział w bandach bolszewickich Chińczyków. Puszczono wieść, że ci dzikusy, idący na smyczy bolszewickiej, zjadają żywcem dzieci. Wieść ta wywołała wśród włościan, których szli „uszczęśliwić“ bolszewicy, szalony popłoch. Zresztą naiwna wiara poprzednia włościan tutejszych w rozkosze komuny dawno już prysła, o ile chwilowo z początku opanowała najgłupszych.

Jakkolwiek bądź żydzi na wywołanej panice zarobili pono niezgorzej, skupując za bezcen inwentarz żywy i martwy u zbiegów, oraz marki polskie, rzekomo już „nic nie warte“ (!!). Szabraje żydowscy nie omieszkali też niemiłosiernie podnieść ceny w Mińsku. Chleb podskoczył w cenie do 13 marek pol. za funt, sól do 22 mk. i t. p. Rzecz ciekawa, że gdy nadchodzić zaczęły tu wieści dla żydów niepomyślne o zdeptaniu i zdruzgotaniu czerni moskiewsko-żydowskiej przez gen. Szeptyckiego, wszystko momentalnie, jak za uderzeniem różdżki czarodziejskiej, tanieć zaczęło. I to bardzo szybko. Znalazły się i owszem zapasy wszelkich produktów pierwszych potrzeb, których przed dwiema jeszcze godzinami zupełnie nie było. Nie wątpiąc o zwycięstwie swych przyjaciół i rodaków, żydzi nagromadzili ogromne zapasy wszelkich produktów najniezbędniejszych. Dziś życie wraca tu powoli do stanu normalnego.

Jakkolwiekbądź ludność za niezbędne uważa ukaranie siewców lęku, szerzonego gwoli spekulacyom bezecnym — i co jeszcze gorsza — dla ułatwienia bolszewikom łapania ryby w mętnej wodzie.

Jeśli sobie uprzytomnimy niedawne ciągłe zamachy żydów na tor i mosty, tudzież tabor kolejowy — to mimowoli przyjdziemy do wniosku nieuniknionego, że synowie Judy wiedzieli o zamierzonej ofenzywie bolszewickiej i zawczasu robili na przyjęcie „gości“ odpowiednie przygotowania.

Rada m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. rozpoczęło się o godz. 7 i pół pod przewodnictwem wicepr. Sarego.

Sztandar 2-go pułku szwoleżerów.

Sekr. Strasik odczytuje pismo Komitetu, zapraszające prezydyum i Radę m. na uroczystość 5-tej rocznicy szarży pod Rokitną, która odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. w katedrze na Wawelu.

Następnie imieniem prezydyum wiceprez. Saro stawia nagły wniosek, przyjęty oklaskami, że Rada m. Krakowa ofiarowuje w darze 2 pułkowi szwoleżerów sztandar pułkowy, wykonany w pracowni S. S. Felicyanek kosztem 15.000 Mk. O godz. 11 i pół po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie sztandaru.

Dar na stypendyum obrońców Lwowa.

Wiceprez. Sare im. prezydyum przedstawił nagły wniosek, aby gm. m. Krakowa, śladem wszystkich miast polskich, przyczyniła się jednorazowym darem do pomnożenia funduszu stypendyjnego obrońców Lwowa. Uchwalono na ten cel 5.000 Mk., t. j. tyle, ile wynosi jedno stypendyum rocznie.

Sekr. Strasik odczytuje szereg interpelacyi i wniosków. R. m. Potuczek uzasadnia nagły wniosek w sprawie usunięcia prochowni z peryferyi Krakowa. Po dyskusyi wniosek uchwalono.

Drożyzna węgla.

Wiceprez. Sare po uzasadnieniu przedstawił analogicznie do rezolucyi Rady m. Lwowa wniosek w sprawie nadmiernego, czterokrotnego podniesienia przez rząd cen węgla. We wniosku tym, uchwalonym przez aklamacyę, Rada m. Krakowa zgłasza ze względu na uniemożliwienie rozwoju przemysłu i zakładów komunalnych przez tak wielką podwyżkę cen węgla, zastrzeżenie tak przeciw dokonanej z dnia 16 b. m., jak ewentualnie zamierzonej jeszcze dalszej podwyżce cen węgla i domaga się przywrócenia cen, obowiązujących przed 1 czerwca b. r.

Sprawa mieszkaniowa.

Następnie przystąpiono do debat nad wnioskiem sekcyi skarb. komisyi mieszkaniowej i gruntowej, wedle którego gm. m. Krakowa przystępuje do mającej się zawiązać spółki mieszkaniowej miast, mającej na celu zaopatrywanie ludności w mieszkania. Gmina m. Krakowa ofiarowuje 2 miliony marek w gruntach, oraz wezwano prezydyum miasta, aby bezzwłocznie przystąpiło do budowy domów, bądź we własnym zarządzie, bądź też w porozumieniu ze spółką mieszkaniową.

W dyskusyi przemawiali r. Gross, Nowak, Adelmann i Dudek, poczem wnioski sekcyi jednogłośnie uchwalono.

Wniosek r. m. Adelmana o budowę 300 domów na gruntach miejskich w Dębnikach odesłano do komisyi mieszkaniowej.

Następnie Rada uchwaliła en bloc: a) wnioski komisyi administracyjnej i sekcyi skarbowej w sprawie odniesienia się do rządu, aby ze względu na wysokie koszta, połączone z poborem liniowego podatku od artykułów w taryfie krakowskiej zamieszczonych, przeprowadził reformę tegoż podatku; b) wnioski komisyi dla spraw dzielnicy XXII o zniesienie filii magistratu w Podgórzu.

Nowe apteki.

Wniosek sekcyi V w sprawie udzielenia koncesyi na szereg nowych aptek wywołał żywą dyskusyę. Przemawiali r. Jasiński, Łuczko, Dr Kepler, Ehrenpreiss, Chwastek. Wnioski uchwalono.

Po posiedzeniu jawnem odbyło się tajne.

KRONIKA.

Kraków„ 12 czerwca.

PROCESYA KU CZCI SERCA JEZUSOWEGO. Wczoraj ze zwykłą uroczystością odbyła się z kościoła św. Barbary doroczna, popołudniowa procesya ku czci Serca Jezusowego. Już po godz. 5 zaczęły zbierać się przed kościołem św. Barbary liczne bractwa, Sodalicye Maryańskie, cechy ze sztandarami. O oznaczonym czasie, wśród śpiewów i dźwięku dzwonów, rozpoczął się pochód procesyi, którą prowadził Książę-Biskup Sapieha, postępujący pod baldachimem z Sanctissimum. Poprzedzały go liczne bractwa, Sodalicye Maryańskie, dzieci w bieli z liliami w rękach, wreszcie długie szeregi duchowieństwa świeckiego i zakonnego, które kończyła, postępując tuż przed Celebransem, kapituła katedralna z ks. Biskupem Nowakiem. Na Małym Rynku, jak corocznie, urządzony był wspaniały ołtarz; wiele okien iluminowano i ozdobiono. Po odśpiewaniu litanii do Serca Jezusowego, podniosłe kazanie z ambony, ustawionej wprost ołtarza, wygłosił rektor Kolegium OO. Jezuitów z N. Sącza, ks. Cichy. W procesyi i nabożeństwie wzięły udział tysiące wiernych.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU 2 p. szwoleżerów rokitniańskich odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. w rocznicę pamiętnej szarży ułanów Wąsowicza pod Rokitną. Program uroczystości jest następujący: W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 9 nabożeństwo w Katedrze na Wawelu, które w zastępstwie nieobecnego Księcia-Biskupa Sapiehy odprawi ks. Dr Korzonkiewicz. Bezpośrednio potem odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru i wręczenie go przez prezydyum m. Krakowa reprezentacyi pułku w dziedzińcu królewskim. Na uroczystość tę przyjeżdża zastępca Naczelnego Wodza, zaś 2 p. szwoleżerów, który obecnie walczy na froncie bolszewickim, przysyła delegacyę, którą prowadzi major Rabiński.

Komitet organizacyjny na tej drodze zaprasza władze rządowe i autonomiczne, oraz instytucye i obywateli naszego miasta do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru, który miasto Kraków ofiaruje w piątą rocznicę Rokitny 2 p. szwoleżerów, zorganizowanemu w Krakowie przez Oddział konnego Sokoła.

NA DOCHÓD POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. koncert trzech orkiestr na plantach przy Uniwersytecie, przy hotelu Krakowskim i przy teatrze. Upraszone panie zbierać będą do puszek datki, których niewątpliwie nasza ofiarna publiczność nie poskąpi. Wieczorem odbędą się przedstawienia na ten cel w teatrach miejskich, a mianowicie w teatrze im. Słowackiego „Polowanie na mężczyznę“, w Powszechnym „Bęben“.

KWIATOWE CORSO SAMOCHODOWE, które odbędzie się w niedzielę 20 b. m., jako w ostatnim dniu Tygodnia Białego Krzyża, zapowiada się wspaniale; 100 automobilistów ma w niem uczestniczyć. Komitet, na czele którego stoi gen. Stiller, oraz artysta-malarz prof. Wodzinowski, dokłada starań, aby rewia samochodowa wypadła jak najokazalej. Właściwe corso odbędzie się na Alei 3 Maja na Błoniach, gdzie też nastąpi rozdanie nagród najefektowniej przybranym samochodom. Zabawą kierować będą: kapitan Dr Piotrowski, por. Hublicki, por. Major, art.-malarz J. Kossak, oraz wielu innych.

SZKOŁY A POŻYCZKA ODRODZENIA. Przed kilku dniami odbyła się konferencya wszystkich dyrektorów szkół powszechnych w Krakowie, na której postanowiono wszcząć energiczne kroki za udziałem młodzieży szkolnej w subskrypcyi pożyczki państwowej. Podobna konferencya dyrektorów szkół średnich państwowych i prywatnych odbyła się dnia 8 b. m. w sali konferencyjnej gimnazyum IV. Po objaśnieniach, tyczących się pożyczki, udzielonych przez dyrektora Ekspozytury propagandy, prof. Sikorę, przeprowadzono wyczerpującą dyskusyę, po której postanowiono przeprowadzić w szkołach średnich żywą akcyę za pożyczką Odrodzenia i poczynić kroki, aby młodzież i jej rodzice poparły pożyczkę, odpowiednio do ich stanu majątkowego. Z końcem roku szkolnego nastąpi ogólne zestawienie ze wszystkich szkół tutejszych, które wykaże, że szkoła spełniła swoje zadanie i przyczyniła się do utrwalenia podstaw naszego państwa.

PISMA POLSKIE W KAWIARNIACH KRAKOWSKICH. Nigdy dzienniki i czasopisma polskie w naszych kawiarniach nie znajdowały się w dostatecznej ilości. W ciągu wojny europejskiej, kiedy w lokalach kawiarnianych i cukierniach rozbrzmiewał bardzo głośno język niemiecki, nasi kawiarze prześcigali się w dostarczaniu obcej publiczności pism i ilustracyj wiedeńskich, berlińskich, monachijskich i innych. Pism polskich wówczas była w kawiarniach naszych znikoma ilość. Z chwilą, gdy Kraków wszedł napowrót w skład państwa polskiego, nie polepszyły się o wiele stosunki pod tym względem. Zniknęła pewna ilość „Blattów“, wszędzie jednak spotykamy „naszą najserdeczniejszą“ żydowską „N. fr. Presse“, wedle której np. w ostatnich czasach wojska nasze na froncie wschodnim ustawicznie ponoszą olbrzymie klęski. Jest parę pism, oraz ilustracyi francuskich i angielskich — te ostatnie zawsze z bardzo dawnej daty — dzienników i tygodników polskich, jednakże gość kawiarniany nie znajdzie tyle, ile miałby prawo żądać, płacąc wygórowane ceny za wszelkie napoje, bułki, ciastka i t. p. Brak przedewszystkiem dostatecznej ilości egzemplarzy pism miejscowych; z pism zamiejscowych jest parę dzienników warszawskich i lwowskich i na tem też koniec. A przecież są także pisma poznańskie, a obecnie wychodzą nadto dzienniki polskie w Wilnie, Cieszynie, Mińsku, Gdańsku i innych kresowych miastach, pisma bardzo interesujące, lecz tych daremnieby szukać w kawiarniach krakowskich. Co się zaś tyczy ilustracyi, to oprócz „Tygodnika Ilustr.“ i „Świata“, innych z tego zakresu polskich wydawnictw peryodycznych prawie że się nie znajdzie w naszych przybytkach niesłychanie drogiej kawy, czekolady, ciastek, papierosów i alkoholiów w maleńkich kieliszkach. Niechajże więc panowie właściciele kawiarń i cukierń w odwzajemnieniu się publiczności za swe bardzo poważne zyski, nie zapominają i o potrzebie intelektualnej swych gości, pamiętając przedewszystkiem, że żyją z polskiej publiczności, która ma prawo żądać w kawiarniach w pierwszym rzędzie polskich dzienników i ilustracyi, nietylko z Krakowa, Warszawy i Lwowa.

BRUTALNOŚĆ CZESKIEGO KONSULA W KRAKOWIE. Zarząd gł. T. S. L. komunikuje: W dniu 5 b. m. przedstawiliśmy konsulowi czesko-słowackiemu w Krakowie dwa, a w dniu 7 b. m. jeden paszport do zawizowania dla nauczycielek szkół polskich w Przywozie i Maryańskich Górach na Morawach. Dwie z tych nauczycielek, pp. Skórówna i Machnicka, uczą już od roku w Maryańskich Górach i szło tylko o odnowienie paszportów, trzecia, p. Matylda Wyrwiczówna, jest nauczycielką świeżo do tych szkół pozyskaną. Konsul brutalnie odmówił wizy, oświadczając, iż dla T. S. L. wizy udzielać nie będzie.

Fakt tej brutalności ze strony przedstawiciela oficyalnego „pobratymców“ komentarzy nie potrzebuje.

ZBIERANIE MARNUJĄCEGO SIĘ MATERYAŁU WOJSK. METALOWEGO. Skrzętne zbieranie marnującego się dzisiaj szmelcu pochodzenia wojskowego, oddawanie tegoż wojskowości i doniesienie o przechowywaniu władzom wojskowym jest obowiązkiem patryotycznym każdego obywatela. Celem zachęcenia ludności do zbierania i oddawania tego materyału, Min. spraw wojsk. w rozkazie N. 73 naznacza premie następujące: Za łuski karabinowe i armatnie, zapalniczki mosiężne za klgr. 2 mk.; za paski mlodziane za 1 klgr. 3 mk.; za zapalniczki aluminiowe 4 mk. Ceny te będą wypłacone oddającym dobrowolnie materyał w najbliższej komendzie pow. wojsk., która sumę za dostarczony towar wypłaci na rachunek M. S. W.

Przedmioty wymienione, nie zgłoszone lub nagromadzone celem handlu, ulegają konfiskacie, jako materyał będący własnością Min. spraw wojsk., a winni będą karani.

DEPUTATY ROBOTNICZE. Od 14 b. m. będą wydawane dodatkowe racye mąki po 8 klgr. w cenie po 9 mk. 42 f. za 1 klgr. i po 60 dkg. cukru w cenie po 13.04 mk. za 1 klgr. dla robotników za miesiąc maj. Bliższe szczegóły podane są w ogłoszeniu magistratu, oplakatowanem na murach miasta.

BRAK SPIRYTUSU DENATUROWANEGO. Za trzy ubiegłe miesiące, t. j. marzec, kwiecień i maj, gmina m. Krakowa nie otrzymała spirytusu denaturowanego. Obecnie dowiadujemy się, że wedle informacyi, udzielonych przez kraj. Dyrekcyę skarbu we Lwowie, spirytusu tego wcale nie będzie, gdyż brakło środków denaturacyjnych. Stanowi to prawdziwą klęskę dla tysięcy osób, przyrządzających sobie posiłek ranny i wieczorny na spirytusie. Odnośne czynniki może poczynią odpowiednie kroki, aby jednak ludność Krakowa nie była pozbawioną w zupełności tego ważnego artykułu.

O CZYSTOŚĆ W LOKALACH PRZEMYSŁOWYCH. Magistrat przypomina rozporządzenia, wedle których wszystkie lokale handlowe i przemysłowe, w których sprzedaje, przechowuje lub przygotowuje się przedmioty spożywcze, mają być utrzymywane w czystości i porządku. Dotyczy to przedewszystkiem sklepów i restauracyi, utrzymywanych obecnie przeważnie brudno i nieporządnie. Przekraczający powołane rozporządzenie, mimo niniejszego przypomnienia, będą najsurowiej karani.

RUCH KOLEJOWY DO MIEJSCOWOŚCI KĄPIELOWYCH I UZDROWISK. Dyrekcya kolejowa ogłasza: Z dniem 14 b. m. od Krakowa od Zakopanego, Rabki, Krynicy, Iwonicza, Rymanowa, Nowego Zagórza, jakoteż z tych miejscowości, oraz z dniem 15 b. m. od Warszawy, będą biedz bezpośrednio pociągi pospieszne z wagonami I, II i III klasy.

Między Warszawą a miejscowościami kąpielowemi w Małopolsce, a to: Zakopanem, Rabką, Krynicą, oraz Iwoniczem, Rymanowem a Nowem Zagórzem. Odjazd z Warszawy o godz. 18 minut 20, przyjazd do Krakowa o godz. 4.40. Odjazd z Krakowa do Krynicy i Nowego Zagórza o godz. 5 minut 20, zaś do Zakopanego i Rabki o godz. 5.40. Przyjazd do Krynicy o godz. 15.20, do Iwonicza o godz. 12.06, Rymanowa 12.12, Nowego Zagórza 13.31. Przyjazd do Zakopanego o godz. 11.55, do Rabki o 10. Odjazd z Krynicy o godz. 15.50, z Nowego Zagórza o godz. 15.30 z Rymanowa o godz. 16.34, z Iwonicza o 16.48, z Zakopanego 17.50, z Rabki o godz. 19.10. Przyjazd do Krakowa o godz. 23.36, odjazd z Krakowa o godz. 0.30, przyjazd do Warszawy o godz. 10.35. Użycie pociągów dozwolone ponad odległość 100 kilometrów.

INCYDENT W SĄDZIE. Wczoraj przed trybunałem sądu okręg. karnego odbywała się rozprawa przeciw włamywaczowi Gątkiewiczowi, który swego czasu włamał się do sklepu firmy L. Grabowski i skradł materyałów ubraniowych wartości 100.000 kor. i popełnił szereg innych włamań. Gdy inspektor policyi Rechowicz, jako świadek, zeznawał obciążająco przeciw oskarżonemu, ten nagle porwał się z miejsca, chwycił za kałamarz ze stołu i oblał atramentem jasne ubranie p. Rechowicza. Prokurator natychmiast wniósł nowe oskarżenie przeciw zapalczywemu włamywaczowi o gwałt publiczny.

SPEKULACYE WALUTOWE. Wczorajszej nocy dano znać policyi, że w mieszkaniu emer. ofic. pocztowego, Dawida Epsteina, ul. Jasna l. 3, jest jakieś podejrzane zebranie żydowskie. Policya, udawszy się na miejsce, znalazła tam siedm żydów ze wschodu Galicyi, zajętych wymianą koron na marki. Skonfiskowano im milion koron, przeważnie w notach 50, 20 i 10-kronowych. Podejrzani oni są o wywóz pieniędzy z powodu bliskiego terminu wymiany. Wszystkich żydów aresztowano.

KRADZIEŻ KONIA. Od Wilhelma Cudka z Mogiły odebrały organa policyi państw. konia, wartości 20.000 mk., skradzionego w dniu 31 maja A. Krzemieniowi, gosp. z Bierzanowa. Cudka aresztowano.

KRADZIEŻ LISTÓW ZE SKRZYNKI. Wczoraj przychwycono 16-letniego St. Łopatkę w chwili, gdy wyciągał listy ze skrzynki pocztowej w Sukiennicach.

NAPAD NA ULICY. Wczoraj o godz. 2 po poł. na 18-letniego wyrobnika napadł jakiś pijany bandyta i zadał mu nożem trzy rany w plecy. Po opatrzeniu, Pogotowie odwiozło go do szpitala.

Z Polski i ze świata.

BEATYFIKACYA OFIAR REWOLUCYI FRANCUSKIEJ. Dnia 13 b. m. odbędzie się w Rzymie beatyfikacya czterech Sióstr Miłosierdzia, umęczonych w czasie rewolucyi francuskiej 1794 r. Oto ich imiona: M. Magdalena Fontaine, M. Franciszka Lanel, Teresa Fanton i Janina Gerard. Za to, że nie chciały złożyć przysięgi na „Wolność i równość“, przysięgi, która była równoznaczącą z apostazyą musiały naprzód długie więzienie znosić w Arras, a potem skazane na śmierć przez Józefa Lebon, przyjaciela i protegowanego Robespierra, ścięte zostały na gilotynie w Cambrai.

Uroczystości beatyfikacyi tych męczennic będą w Polsce obchodzone wszędzie, gdzie są Siostry Miłosierdzia, a zatem w 70 miejscowościach Małopolski, w 75 miejscowościach b. Królestwa i 46 b. zaboru pruskiego.

NIEOSTROŻNOŚĆ DZIENNIKARSKA. Że dziennikarz ma być bardzo ostrożnym nawet w podawaniu wiadomości bieżących, których autentyczność zdaje się nie ulegać wątpliwości, to zasada, której powinni trzymać się kierownicy wszystkich dzienników, a której nieprzestrzeganie może dziennik grubo ośmieszyć. I tak, warszawski „Journal de Pologne“ podaje, że jeden z dzienników paryskich, chcąc uprzedzić inne, podał wyczerpujące telefoniczne sprawozdanie z przyjęcia w Montbrison prezydenta Deschanela. Tymczasem, jak wiadomo, prezydent wypadł z pociągu, a temsamem przyjęcie go przez miasto Montbrison odbyć się nie mogło. Ów zaś dziennik, który pośpieszył się ze sprawozdaniem, stał się teraz pośmiewiskiem w Paryżu.

Zawiadomienia i komunikaty.

TRZY WIECZORY UCZNIÓW KONSERWATORYUM Towarzystwa Muzycznego odbędą się w czwartek dnia 17, w piątek dnia 18 i w sobotę dnia 19 czerwca b. r., w sali „Sokoła“.

Bilety do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska. 1784

ZARZĄD GŁÓWNY T. S. L. wzywa wszystkich członków T. S. L. do udziału w pogrzebie ś. p. Jerzego Piwockiego, członka Rady nadzorczej i b. wiceprezesa Zarządu głównego T. S. L. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 b. m. o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarnej.

SPRZEDAŻ ŚWIEC. Magistrat podaje do wiadomości, że od wtorku 15 b. m. wydawać będą sklepy rejonowe po jednej czwartej klgr. świec na czerwony odcinek legitymacyi świecowej, oznaczony rzymską liczbą X, w cenie 21 mk. 20 fen. za 1 kg.

Wiadomości kościelne.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA BOHATERÓW POLEGŁYCH POD ROKITNĄ odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b. m. o godz. 9 rano w kościele Maryackim.

KURS HANDLOWO-ROLNICZY DLA ABITURYENTÓW. Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, ul. Kopernika L. 20, oznajmia, że staraniem Związku rewizyjnego Spółek handlowo-rolniczych odbędzie się w miesiącu sierpniu b. r. 10-dniowy bezpłatny kurs dla abituryentów (tek) Akademii i szkół handlowych, kupieckich, oraz dla zawodowych buchalterów, celem pozyskania pracowników do Spółek handlowo-rolniczych.

Kurs obejmuje wykłady z dziedziny nauk o prowadzeniu rachunkowości w Spółkach, o organizacyi Towarzystw rolniczych, o kooperatywach, ich zasadach i celach, i będzie połączony z wycieczkami dla praktycznego zaznajomienia się z prowadzeniem Spółek i magazynów narzędzi i maszyn rolniczych.

Dla absolwentów zapewnione posady w prowincyonalnych Spółkach handlowo-rolniczych.

Pisemne zgłoszenia przyjmuje Związek Spółek handlowo-rolniczych we Lwowie, ul. Kopernika L. 20, III p. oraz udziela szczegółowych programów i wyjaśnień codziennie po koniec lipca, między 12—2 po południu.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Sezon dramatu dobiega końca; „Zazdrość“ była ostatnią premierą ściśle dramatyczną. Obecnie teatr zajęty jest przygotowaniami do niezwykłego widowiska, które będzie poniekąd przejściem do sezonu muzycznego. Jest to komedya literata warszawskiego, Jerzego Guranowskiego, p. t. „Za króla Sasa“, osnuta na tle anegdoty z życia Augusta Mocnego. Osobliwością tego widowiska jest w ostatnim akcie przedstawienie opery, wobec króla w drezdeńskim teatrzyku zamkowym. Operę, zatytułowaną „Żona dwóch mężów“, napisał autor w stylu epoki. Muzykę, w takimże guście, skomponował B. Wallek-Walewski.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Wystawione wczoraj „Grube ryby" Bałuckiego z M. Freklem w roli Wistowskiego, podobały się ogólnie. Wobec tego „Grube ryby" powtórzone będą dzisiaj, a następnie w poniedziałek i we wtorek.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 12 b. m.: „Zazdrość" Arcybaszewa.

Niedziela 13 b. m.: Po poł. „Pani Chorążyna" Krzywoszewskiego; wieczorem „Polowanie na mężczyznę" Donnay'a.

Rep. miejskiego teatru powszechnego.

Sobota 12 b. m.: „Bęben".

W niedzielę 13 b. m.: wieczorem „Bęben".

Repertuar „Bagateli".

Sobota 12 b. m.: „Grube ryby" z M. Frenklem.

Niedziela 13 b. m.: Po poł. „Zakochani"; wieczorem „Ziuta moja żona".

Repertuar teatru „Nowości".

Sobota 12 b. m. „Muzykanci wiejscy".

O gimnazyum w Zakopanem.

Zakopane, w czerwcu.

Opinja publiczna w Zakopanem, a z nią i w szerszych kołach społeczeństwa naszego, zaniepokoiła się bardzo poważnie wieścią o zamierzonem zwinięciu obu prywatnych szkół średnich, istniejących tutaj od lat ośmiu. Ośm lat wytężonej pracy, wielkie ofiary materyalne i poświęcenie pracującego grona nauczycielskiego mają iść obecnie na marne. Przeszło trzysta młodzieży męskiej i żeńskiej znajdzie się wobec nieuniknionej przerwy studyów lub konieczności wyjazdu z Zakopanego, gdzie pobyt niezbędny był dla ich zdrowia. Szkoła, jedyna na całe państwo, która zagrożonej chorobą młodzieży pozwalała w przepysznych warunkach górskiego klimatu kontynuować równocześnie kuracyę i naukę, ma zakończyć swój byt, ponieważ w dzisiejszych warunkach, jako prywatna, absolutnie dłużej utrzymać się nie może. Dlatego też Rada Nadzorcza Towarzystwa musiała, choć z najwyższą przykrością, postanowić likwidacyę obydwóch szkół od 1 września b. r.

Byt ich uratować może jedynie rząd polski, przejmując je, a przynajmniej jedną z nich, t. j. gimnazyum męskie, na etat państwowy. Konieczność szkoły średniej w Zakopanem, przeznaczonej dla większej nawet, niż dotąd ilości młodzieży, dla której pobyt w górskim klimacie jest błogosławieństwem, nie ulega wątpliwości. Wszak w ostatnich dniach w Sejmie stwierdzono 52% młodzieży chorej na płuca i asygnowano tymczasem 11 milionów na kolonie. Tysiące młodzieży w naszych wielkich miastach i środowiskach fabrycznych są zagrożone gruźlicą, wycieńczone, anemiczne. Rok, dwa w Zakopanem postawi ich na nogi fizycznie, a szkoła średnia pozwoli uczyć się bez przerywania normalnych studyów. Taką zaś szkołę stworzyć będzie musiał rząd w latach najbliższych, o ile nie przejmie już istniejącej — co chyba prostsze i łatwiejsze. Dla ministerstwa zdrowia publicznego pozostanie obowiązek stworzenia wzorowego internatu dla młodzieży z wielkich miast, zasługującej postępami i zachowaniem na pomoc rządową.

Zarzut, że jako środowisko nie nadaje się ono na siedzibę państwowej szkoły średniej, że ogólna atmosfera wypoczynku, bezczynności i życia pensyonatowego demoralizuje młodzież, zarzut na pozór słuszny, upada, jeśli zważymy, że przecudna przyroda tatrzańska i czyste górskie powietrze w niemałym stopniu uszlachetniająco oddziaływują na dusze młode, które tu istotnie czują się bliżej wszechmocnego Stwórcy tych cudów i na ich łonie jaknoś prędzej otrząsają się z niejednego pyłu i brudu, ku czemu niemało pomaga im serdeczna troska i opieka wychowawców. Czy danem im będzie dalej kształcić się tutaj, krzepić ducha i ciało i łączyć się ze wszystkich dzielnic Polski w ukochanej szkole, czy też zmuszeni będą rozproszyć się i wrócić do miast i więdnąć przed czasem — okaże przyszłość najbliższa. Oby nie była ciemną i bolesną, jak ta chmura, która dziś wisi nad szkołą, nad młodzieżą, rodzicami i nauczycielami.

Życzliwość p. ministra Łopuszańskiego, okazywana zakładom naszym, pozwala liczyć na poparcie upaństwowienia w rządzie polskim i na uratowanie ważnej i koniecznej placówki rzetelnej pracy dla dobra młodzieży naprawdę z całej Polski od lat już szeregu zbierającej się w zakopiańskich gimnazyach.

Ks. Józef Winkowski.

Wiadomości polityczne.

— Skład Sejmu naszego, według przynależności partyjnej, przedstawia się teraz następująco: Na 410 posłów Piastowców jest 84, ze Związku ludowo-narodowego — 74, z Narodowego Zjednoczenia Ludowego — 73, socyalistów — 35, z Narodowej Partyi Robotniczej (N. Z. R.) — 28, z klubu chrześcijańsko-demokratycznego — 25, Thuguttowców (klub „Wyzwolenia") — 23, konserwatystów (klub pracy konstytucyjnej) — 17, z klubu mieszczańskiego — 13, Stapińszczyków — 11, żydów — 10, Niemców — 8, z klubu katolicko-ludowego — 5, bezpartyjnych — 4.

— Na Spiszu i Orawie sporządzono już listy uprawnionych do głosowania. W skład komisyi reklamacyjnej, która załatwiać będzie reklamacye przeciw pomieszczeniu lub opuszczeniu na liście głosujących, wchodzą: hr. Karol Cezar Tornielli di Crestvolant, delegat włoski, przewodniczący obu sekcyj. 1. Sekcya o r a w s k a w Jabłonce: Bolesław Gardulski — prawnik i ks. Antoni Sikora — doradcy polscy; Jan Kowalik — prawnik i ks. Lihosit — doradcy czesko-słowaccy. 2. Sekcya s p i s k a w Starej Wsi: Stanisław Sanokowski — prawnik i Filip Czekowski — doradcy polscy; Józef Replicky, prawnik i Jan Martincek — doradcy czesko-słowaccy. Reklamacye można wnosić do d n i a 25 c z e r w c a b. r. na piśmie w dwóch egzemplarzach u starosty, lub rezydenta polskiego, albo bezpośrednio do Podkomisyi międzynarodowej w Jabłonce.

— Wedle relacyi, otrzymanych w Paryżu, istnieje trwałe porozumienie między Ludendorffem i Brusiłowem, którzy porozumiewają się przez specyalnych oficerów łącznikowych. Ludendorff pracuje w porozumieniu z Brusiłowem nad wspólną restauracyą potęgi mocarstwowej Niemiec i Rosyi, choćby na razie przy pomocy ustroju bolszewickiego, który będzie tylko okresem przejściowym do powrotu monarchizmu i militaryzmu w obu państwach.

— Ostatni strajk w Kopenhadze ujawnił olbrzymią w całem tego słowa znaczeniu, samopomoc duńskiego społeczeństwa. Na wezwanie rządu stanęła do pracy Organizacya Pomocy Ochotniczej i zajęła miejsce na wszystkich opuszczonych placówkach. Członkowie tej organizacyi, rekrutujący się po największej części z kół młodzieży gimnazyalnej i uniwersyteckiej, pełnili najcięższą służbę z doskonałym rezultatem. Podjęto prace w dokach okrętowych i zdołano dostarczyć obsługi okrętom. W taki sposób strajk, którego trwanie obliczone było na długi przeciąg czasu, zakończył się po kilku dniach zaledwie.

— „Daily Herald" donosi o spotkaniu się dra Benesza, ministra czeskich spraw zagranicznych, z Krasinem. Spotkanie odbyło się w poselstwie czeskiem w Londynie.

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dnia 11 b. m.:

Na północnym odcinku wzdłuż Berezyny na ogół sytuacya bez zmiany.

Na **Polesiu** oddziały grupy gen. S i k o r s k i e g o rozpoczęły kontrakcyę celem odrzucenia sił bolszewickich, znajdujących się w rejonie C z a r n o b y l a.

Na froncie ukraińskim odbywa się ponowne przegrupowywanie.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" komunikuje: Zapytywany o sytuacyę na **froncie północnym** generał S z e p t y c k i odpowiedział: Dnia 14 maja rozpoczęła się na naszym froncie wielka bitwa, która trwa do dnia dzisiejszego i jest bliska rozstrzygnięcia. Miejscowe powodzenie bolszewików, którzy rzucili na front ten ogromną armię, zlikwidowano, **wszystkie ataki czerwonych oddziałów z krwawemi stratami dla nieprzyjaciela odparto. Sytuacya wojskowa polepsza się z dnia na dzień.** Obecnie powierzone mi wojsko prowadzi od kilku dni **zwycięską kontrofenzywę,** w której rezultacie stoimy obecnie na linii D o k s z y c e — P a r a f i a n o w o.

Ogólny polski komitet plebiscytowy.

Warszawa. P. A. T. Marszałek Sejmu Trąmpczyński podjął inicyatywę zawiązania **ogólnego Komitetu plebiscytowego,** któryby miał na celu skoordynowanie poszczególnych istniejących już komitetów i wzbudzenie zainteresowania u **społeczeństwa polskiego** sprawami plebiscytowemi. Wczoraj w gabinecie marszałka w Sejmie odbyło się posiedzenie, na którem obecni byli przedstawiciele poszczególnych Komitetów plebiscytowych, oraz przedstawiciele rządu.

Przedstawiciele, działający w Warszawie w Komitetach plebiscytowych, wyrazili uznanie dla tej inicyatywy marszałka i obiecali współdziałanie w tej sprawie. Na sekretarza ogólnego Komitetu plebiscytowego marszałek powołał redaktora S a d z e w i c z a. Tymczasowy lokal Komitetu mieści się przy ul. Krakowskie Przedmieście 60, W dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie odezwy marszałka w tej sprawie.

Interwiew z min. Patkiem.

Bazylea. P. A. T. Havas. **Polsk.** Biuro pras. komunikuje, że minister P a t e k przejechał we czwartek przez Szwajcaryę, udając się do P a r y ż a.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi biura, p. Patek oświadczył, że będzie omawiał w Paryżu **sprawę Śląska Cieszyńskiego** i inne kwestye plebiscytowe.

Co do **stosunku Polski do Rosyi sowieckiej,** powiedział p. P a t e k, że porażka armii bolszewickich na froncie Dźwiny i Berezyny jeszcze raz stwierdziła bezowocność wysiłków wojskowych rządu sowieckiego wobec Polski. Polska jest pełną ufności z powodu swej sytuacyi wojskowej, lecz wypadki na froncie nie zmieniają tylekroć wyrażonego **życzenia rządu polskiego zawarcia pokoju.** Wypadki wojenne nie mogą wywrzeć wpływu na warunki pokoju, opierające się na prawie i sprawiedliwości.

Minister Patek potwierdził wreszcie **całkowitą zgodę między Polską a rządem i ludem ukraińskim.** Ludność Ukrainy wykazuje zupełną ufność do Polski. Polska bezinteresownie odstąpiła Łotwie oswobodzone terytorya i teraz taksamo postępuje z Ukraińcami.

Socyaliści o upadku gab. Skulskiego.

W sprawie **upadku gabinetu p. Skulskiego** „Naprzód" z 12 b. m. we wstępnym artykule nazywa upadek ten **skandalem i kompromitacyą Sejmu,** a to wskutek stanowiska Piastowców. Najpierw bowiem sejmowa komisya aprowizacyjna większością jednego głosu odrzuca sekwestr ziemiopłodów, w kilka dni później ta sama komisya uchwaliła ten sekwestr większością czterech głosów, nazajutrz zaś odrzuca tenże sekwestr większością pięciu głosów... Wywodzi więc „Naprzód", że można sobie wyobrazić, co myśli o Polsce bez wyjątku cała zagranica, która przypatruje się temu tańcowi św. Wita. Ponieważ Piastowcom nie chodziło o sekwestr, bo pod tym względem są skłonni do ustępstw, lecz tylko o obalenie gabinetu Skulskiego, można było to uczynić w sposób bardziej kulturalny bez takiej kompromitacyi. Sposób, w jaki dokonało się przesilenie, nie podniesie naszego znaczenia w Europie, lecz przeciwnie, znacznie je obniży. Przesilenie to jest zawstydzającem świadectwem ubóstwa umysłowego.

Tak się wyrażają socyaliści o swych przeszłych i przyszłych przyjaciołach w gabinecie, z którymi mają razem pracować.

Dla ochrony tajemnicy wojskowej.

Warszawa. P. A. T. Komisarz rządu w stołecznem mieście Warszawie wydał następujący komunikat:

Wbrew wyraźnemu brzmieniu art. VI dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych i pomimo ustalonych przez Ministerstwo sprawy wojskowych w porozumieniu z redaktorami pism warszawskich co do **przestrzegania tajemnicy wojskowej,** niektóre pisma warszawskie zamieszczają wzmianki, a nawet całe artykuły, dotyczące operacyi wojennych. Zdarzyło się to w ostatnim czasie w czterech pismach codziennych, a mianowicie: „Najes Fun Hajnt" w numerze 134, w artykule „Kryzys rządowy", zamieścił wiadomości, dotyczące operacyi wojskowych, niezgodne z rzeczywistością i szerzące niepotrzebnie niepokój wśród ludności. „Kuryer Warszawski" w wydaniu porannem z dnia 9 czerwca b. r. w artykule „Zwycięstwo Szeptyckiego", powtórzonym w całości przez „Gazetę Poranną" w Nrze 153, oraz „Gazetę Warszawską" w Nrze 156, zamieszcza informacye, dotyczące ruchu wojsk, ich rozmieszczenia i przebiegu ostatnich operacyi wojennych. Informacye, czerpane z luźnych wrażeń, jakoby wojskowego, oparte na faktycznych danych, podrywają lekkomyślnie zaufanie do ścisłości urzędowego komunikatu wojennego. Wobec tego nieobywatelskiego stanowiska wyżej wymienionych czterech dzienników, uprzedzam, że winni przekroczenia przepisów o przestrzeganiu tajemnicy wojskowej, będą pociągani z całą surowością do odpowiedzialności.

Warszawa. P. A. T. Decyzyą Sądu okręgowego w Warszawie z dnia 11 czerwca b. r. pismo codzienne „Kuryer Warszawski", na mocy tymczasowych przepisów prasowych, **zostało zawieszone do czasu wydania wyroku.** Władze administracyjne decyzyę tę wykonały.

Strajki warszawskie.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" podaje: **Straż ogniowa przystąpiła do strajku.** Wczoraj strażacy usunęli trzech kierowników straży, a mianowicie kapitana Oddziału I., **p. Ludwika Piętkę,** kapitana Oddz. II., p. Józefa Milewskiego, oraz adjutanta komendanta p. Aleksandra Płockiego.

O ile robotnicy dzisiaj do pracy nie przystąpią, S. S. S. uruchomi rano tramwaje. Uruchomienie to nastąpi częściowo po kilka wozów, aby należycie i normalnie przywrócić ruch normalny.

Warszawa. P. A. T. „Gazeta Poranna" podaje: Według wszelkiego prawdopodobieństwa dzisiaj zostanie uruchomiono gazownia siłami ochotniczemi S. S. S.

EMIGRACYA NIEMCÓW Z POZNAŃSKIEGO.

Nauen. P. A. T. Ag. Radio. Z Poznańskiego **wyemigrowało dotychczas 185.000 Niemców.** Emigracya trwa dalej. W Bydgoszczy zmniejszyła się ludność niemiecka o 50% w bardzo krótkim czasie.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZGŁOSZEŃ DO PLEBISCYTU NA MAZURACH I WARMII.

Olsztyn. P. A. T. Międzynarodowa Komisya sojusznicza postanowiła przydłużyć termin zgłaszania dla uprawnionych do głosowania w plebiscycie do dnia 20 czerwca.

Jak w dawnej Austryi.

Cieszyn. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w Pradze przemawiał poseł ks. J u r y g a ze stronnictwa ks. Hlinki. Podczas jego mowy sejm praski **żywo przypominał parlament wiedeński z czasów dawnej Austryi.** Poseł Juryga oświadczył, że Słowacy obstają przy umowie Pittsburskiej i wierzą święcie w dane słowo. **Wywołało to niesłychaną burzę u Czechów, brawa i oklaski u Słowaków, Węgrów i Niemców.**

Prezydent Tomaszek dzwonił przeszło 5 minut, nim można było go zrozumieć. Gdy wreszcie spokój zapanował, wywodził ks. Juryga w dalszym ciągu, że **wybory na Słowaczyźnie** uważają Słowacy, jako autonomiści, za nieważne z powodu cenzury wykonywanej przez żywioły niesłowackie. Jak dla Słowacyi, również dla Czech, Moraw i Śląska żądają Słowacy autonomii. Sejm Słowaków jest, by wszystkie narody przyczyniły się do rozwoju rodzaju ludzkiego. Następnie zwracając się do ław czeskich, zawołał: „Daremne wasze rozbestwienie przeciw nam. Dopóki umowa Pittsburska nie zostanie dotrzymana, niema mowy o prawdziwej miłości między nami. Stworzyliście język czesko-słowacki, który nie istnieje na całym świecie". W tem miejscu przerwał mowcy straszny hałas, wśród którego przez dłuższy czas nie mógł przyjść do słowa.

W końcu omawiał **ks. Juryga** gospodarcze równouprawnienie **Czechów i Słowaków.** Mowę jego przerywały znów długotrwałe okrzyki Czechów i oklaski Słowaków, Węgrów i Niemców. Poseł Juryga oświadczył, że Słowacy nie pozwolą się zczechizować. Wśród ustawicznych hałasów wykazywał mowca, że nauczyciele czescy na Słowaczyźnie są lepiej płatni niż Słowacy. Wysyła się na Słowaczyznę dawnych urzędników austryackich, którzy są nie do użycia w Czechach.

Ks. Juryga omawiał wreszcie opłakane stosunki aprowizacyjne i zaznaczył, że dotąd Słowacy musieli się bronić i na przyszłość będą się bronili. Nie zdławili Słowaków Węgrzy, obronią się więc oni także przed Czechami.

Chaotyczna sytuacya polityczna w Czechach.

Praga. P. A. T. „Czeskie Słowo" donosi, że **przesilenie gabinetowe trwa w dalszym ciągu.** „Narodni Politika" określa sytuacyę polityczną, jako niepewną i chaotyczną. Wątpliwem jest, czy parlament przyjmie do wiadomości wygłoszony przez prezydenta ministrów T u s z a r a program rządowy. Według doniesienia tego pisma, konflikt w łonie dotychczasowej koalicyi rządowej nie został dotąd zażegnany.

Niemożliwe do przyjęcia warunki socyalistów niezawisłych.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Berlina: Jak podaje „Freiheit", **niezawiśli socyaliści gotowi są wstąpić do rządu koalicyjnego pod następującymi warunkami:** 1) rozwiązanie wszystkich antyrewolucyjnych formacyi, 2) zniesienie stanu wyjątkowego i ogłoszenie amnestyi, 3) ukaranie wszystkich, którzy uczestniczyli w zamachu Kappa, 4) uspołecznienie tych gałęzi przemysłu, które są do tego dojrzałe, 5) przemiana wielkiej własności na własność społeczną, 6) zabezpieczenie aprowizacyi i zwalczanie lichwy żywnościowej, 7) rozszerzenie ustawodawstwa społecznego, 8) przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami, pokój z Rosyą, 9) wypełnienie wszystkich zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego. Dziennik zauważa, że żadne stronnictwo mieszczańskie nie zgodzi się na żadne z tych żądań.

BLISKA WOJNA DOMOWA W NIEMCZECH?

Nauen. P. A. T. Ag. Radio. S c h e i d e m a n n oświadczył, że obecna sytuacya w Niemczech z powodu wyborów jest bardzo smutna. Prawdopodobne jest, według niego, że wkrótce przyjdzie znowu w Niemczech do wojny domowej. Rządy niezawisłych socyalistów i ludowej partyi niemieckiej są niemożliwe.

Niemcy nie chcą redukować swej armii.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi wedle „Berl. Tgblt." z P a r y ż a: **Niemcy** w jednej ze swych ostatnich not **zawiadomili koalicyę,** że **nie będą mogli zredukować** do dnia 10 b. m. **stann swej armii stałej do 100.000 żołnierzy,** przewidywanych w traktacie wersalskim. Niemcy proszą o pozwolenie zatrzymania dotychczasowej Reichswehr, składającej się z 200.000 żołnierzy. Jak słychać — podaje dalej „Berl. Tgbltt" — miała Rada najwyższa upoważnić Niemcy do podwyższenia liczby oddziałów policyjnych, **natomiast nie zgodziła się na podwyższenie** stopy armii stałej.

Bolszewicy przeciw Lidze narodów.

Warszawa. (Telefonem). Jak słychać, zamiar Rady Ligi Narodów, aby do Rosyi bolszewickiej **wysłać specyalną komisyę** dla zbadania stosunków, został zaniechany, albowiem na telegram sekretarza Ligi Narodów, C z i c z e r i n odpowiedział świeżo depeszą, w której odmawia zgody rządu bolszewickiego na przyjazd komisyi.

W tej depeszy twierdzi rząd bolszewicki, że powodem odmowy jest zachowanie się Ligi Narodów, która z jednej strony oświadcza się za pokojem, z drugiej zaś — poszczególni jej członkowie udzielają pomocy Polsce i gen. Wranglowi w walce przeciw bolszewikom. Dopóki nie zmieni się sytuacya wojskowa, wywołana ofenzywą, dopóty bolszewicy nie będą mogli zgodzić się na przyjazd komisyi do Rosyi.

Jak słychać z pewnego źródła, w sprawie wysłania komisyi do Rosyi konferowano poufnie z Litwinowem. Litwinow oświadczył, że **bolszewicy nie mogą wpuścić do Rosyi żadnej komisyi,** w którejby znajdowali się przedstawiciele kapitalizmu.

BOLSZEWICY MORDUJĄ AMERYKANÓW I ANGLIKÓW.

Wiedeń. P. A. T. Ag. Radio. Biuro kor. donosi z R o t t e r d a m u: „Star" podaje doniesienie angielskiego wicekonsula w M i k o ł a j e w s k u, że **bolszewicy zabili 5 Amerykanów i 5 Anglików** przed wkroczeniem wojsk japońskich.

Wiadomości gospodarcze.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKO - POLSKA. Wczoraj pod przewodnictwem wicepr. Rollego odbyło się posiedzenie Komitetu propagandy pożyczki państwowej przy współudziale Mereditha A. O'Neilla, przedstawiciela propagandy pożyczki polskiej w Ameryce. P. O'Neill w dłuższym wywodzie przedstawił plan zorganizowania agitacyi za amerykańsko-polską pożyczką w Polsce. Zadaniem tej organizacyi jest oddziaływanie macierzystego kraju przez odezwy, artykuły, listy osobiste i t. d. na rodaków w Stanach Zjednoczonych, aby subskrybowali polską dolarową pożyczkę. Wybrano komitet z prezydentem miasta Federowiczem na czele, obejmujący zachodnią Małopolskę, do którego weszły wybitne osobistości ze świata finansowego, przemysłu, rolnictwa, przedstawiciele instytucyi i t. d.

POŻYCZKA ODRODZENIA. Miejski zakład kredytowy subskrybował na pożyczkę odrodzenia 1 milion marek. Równocześnie dla udogodnienia publiczności subskrybowania pożyczki w czasie zarządzonej przez rząd wymiany koron na marki, t. j. od 14 do 25 b. m., kasa miej. Zakładu kredyt. urzędować będzie nadto przez ten czas w godzinach popołudniowych od 4—6.

W SPRAWIE POŻYCZKI PAŃSTW. Z R. 1918. Wydział prasowy Ministerstwa skarbu komunikuje: Ze względu na rozsiewane pogłoski, jakoby asygnaty pożyczki państwowej z r. 1918 miały być wypłacane tylko do pewnego krótkiego terminu, urząd pożyczki państwowej ogłasza, że pożyczki będą wypłacane w pełnej za nie należnej sumie w ciągu lat trzydziestu od daty płatności.

ŚWIETNE ZBIORY W JUGOSŁAWII. Z Belgradu donoszą, że w całem królestwie zapowiadają się świetne zbiory, szczególnie pszenicy. Zbiory te przewyższają daleko potrzeby konsumentów. Jest nawet możliwość eksportu.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 11 czerwca 1920 r. L. 127.

WALUTA MARKOWA.

Waluty i dewizy:	żądana	oferow.	transakc.
Marki niemieckie à 100	420·—	450·—	—·—
" " à 1000	450·—	470·—	466 29
Ruble carskie po 500 rb.	250·—	265·—	26[illegible]·—
" " 100 "	230·—	250·—	—·—
" dumskie	60.—	70·—	—·—
Franki francuskie	—·—	—·—	—·—
" szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Dolary ameryk. (à 100, 50, 20, 10)	160·—	175·—	170·—
Lei rumuńskie	370·—	385·—	—·—
Korony niem.-austr.	—·—	—·—	—·—
Berlin	—·—	—·—	469 460
Praga	—·—	—·—	404 393
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	90·—	92·—	—·—
4% " " szkolna E. 1908	81·—	83·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	92·—	94·—	—·—
4½% " " " 1914	95·—	97·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1908	84·—	86·—	—·—
4% " " Lwowa	83·—	85·—	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	94·—	96·—	—·—
4% " " "	92·—	94·—	—·—
4% " kolej.	90·—	92·—	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	95·50	96·50	97·50
4% " " "	94·—	95·—	—·—
4½% " " Banku hipot.	96·—	97·—	—·—
4% " " " 60 l.	94·—	95·—	—·—
4½% " " Bku G. dla han. i prz.	96·—	97·—	96·50
4½% " " Gal. Ziem. Bku Kred.	96.—	97·—	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	430·—	460·—	—·—
" Hipoteczny	560·—	590·—	574·—
" Gal. dla handlu i przemysłu	530·—	560·—	—·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	380·—	410·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	290·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe	445·—	495·—	460.465
Zieleniewski	1375·—	1475·—	1435·—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	1400·—	1500·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	1350·—	1400·—	1382 50
„Tepege" Tow. dla przeds. górnicz.	3100·—	3200·—	—·—

KURSA.

Warszawa. P. A. T. Kursa walut z dnia 11 b. m.: Ruble carskie setki 249, ruble carskie pięćsetki 262.50, 264, ruble dumskie duże 65.50, 69, 68.50, małe 46, franki francuskie 13.75, dolary Stanów Zjedn. 175.50, 172, marki niemieckie 460, Czeki za okazaniem **na Paryż** 13.85, 13.80, na Londyn 727.50, 710, na Nowy York 176, **na** Berlin 463, 472, 467, **na** Zurych 34.75, 34, Bruksela 14.40, 13.90.

Wyłączne zastępstwo fabryki automobili
„FIAT"
w Turynie (Włochy).

Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motorowe, gumy pełne; pneumatyki, wyroby gumowe, płyty gumowe oraz pasy wielbłądzie dla kopalń nafty.

„Eshape"
Spółka handlowo-przemysłowa
Kraków, ul. Pijarska 4.
Telefon 2476 1118
Filie: Warszawa — Łódź — Gdańsk — Toruń Katowice — Wilno.

Natychmiast sprzeda:
23 różnych maszyn do pisania.
20 szapirografów.
1000 sztuk żarówek 220 volt 60 i 75 watt.
1 automobil osobowy fabryki „Puch".
1 „ „ kryty „Unic".
1 „ ciężarowy z przyczepką „Büssing".
1 najnowszą maszynę do mięszania drożdży.
1 „ „ „ ...

Dom Handlowy 1775
Bartnik i Jaskólski
w Dąbrowie Górniczej.

Worki zbożowe
z mąki — zakupuje 1717
Syndykat Rolniczy Kraków, pl. Szczepański L. 6

Wycieraczki słomiane, rogóżki, koszy i do wypiekania chleba, kosze podróżne, meble i inne wyroby koszykarskie
poleca hurtownie
Syndykat Koszykarski Kraków Floryańska 32
detalicznie Gołębia 14. 1780

KURSA MATURYCZNE
Kraków, Karmelicka 56, II/11 1754
pod fachowem kierownictwem Prof. B. Butrymowicza
przyjmuje się wpisy na nowo otwarte kursa szkoły średniej, jednoroczne i dwuletnie od 15 czerwca b. r.
Kursa zbiorowe i korespondencyjne.
Wpisy przyjmuje i udziela informacyi kierownik fachowy w sekretaryacie kursów codziennie od 4—6 pop. (prócz niedziel i świąt)

SKŁAD KOŁDER
oraz
WZOROWY ZAKŁAD KUŚNIERSKI
K. Sulikowskiego, w Krakowie, ul. Grodzka, 59 II p.
wykonuje wszelkie zamówienia i przeróbki po cenach przystępnych.
Poleca kołdry z najlepszych materyałów. 1740

SPRAWA
Tygodnik, służący odrodzeniu narodowemu w duchu katolickim.
NAJTAŃSZE PISMO DLA INTELIGENCYI
pod redakcyą Księdza posła Dra Kazimierza Lutosławskiego.
Wychodzi w Warszawie co piątek.

Kronikę sejmową pisaną przez posłów.
Kronikę polityczną „ „ wybitnych polityków.
Kronikę życia bieżącego pisaną przez działaczy społecz.
Kronikę ekonomiczną pisaną przez ekonomistów.
Bogaty materyał publicystyczny.
W każdym numerze „Głupstwa Urzędowe", chłoszczące niedomagania naszej administracyi lepiej od interpelacyi sejmowych.
Obecne położenie z dzienników.
Prenumerata kwartalna tylko 24 marki.
Pojedynczy numer trzy marki. 1136
Najtaniej w prenumeracie.
Przesyłać prenumeratę do Administracyi: Warszawa, Wilcza 2, m. 2, albo wpłacać w najbliższych urzędach pocztowych na rachunek w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie Nr. 65.
Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Tow. Akc. »Reklama Polska« Centrala w Warszawie, Jasna 10. Oddział miejski, Zgoda 1, oraz filie: w Poznaniu pl. Marcinkowskiego 6; w Gdańsku Pfefferstadt 1; w Krakowie, ul. Sławkowska 3; we Lwowie, ul. Długosza 31.

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego
„SPEIK" 1021
Z FABRYKI „MAGNOLIA"
oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne", „Ewa", „Magnolia", „Perfumeryjne", „Kosmos-Magnolia", zawierające 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa", pastę do podłóg marka „Ewa".
Reprezentacya na Małopol. i Śląsk Ciesz.:
A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

Kto chce oszczędzić conajmniej 100%
niech się zgłosi do Tadeusza Sierpińskiego,
Kraków, ul. Floryańska L. 22,
który przyjmuje wszelkie zamówienia na
NOWE FUTRA oraz przerabia **Futra męskie i damskie** z własnych i dostarczonych materyałów. 1677
Długoletnie współpracownictwo w światowej sławy firmie Bechaud et David, Avenue de l'Opera 14 **w Paryżu,** daje dostateczną rękojmię solidności i gustowności wykonania.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU i PRZEMYSŁU.

Największe źródło zakupów technicznych dostarcza ze składów:



Przedsiębiorstwo techniczno-handl.
we Lwowie
Zamarstynów :: :: Lwowska 48.

Gatry, maszyny do obróbki drzewa i metali,
Lokomobile, maszyny i kotły parowe,
Motory: Diesel, ropowe, benzynowe i gazowe,
Pługi parowe i motorowe, traktory,
Garnitury młocarniane parowe i motorowe,
Maszyny rolnicze nowe i używane,
Automobile osobowe i ciężarowe, Masz. elek.
Lokomotywy i materyał kolejkowy, 1738
Rury ołowiane i materyał instalacyjny,
Lejzna i żelazo kute dla odlewni i hut.

Kompletne urządzenia fabryk !!

Wykonuje terminowo wszystkie dostawy techniczne !!

BEZPŁATNIE
dołącza swym abonentom miesięcznik
„MUZYKA I ŚPIEW"
jako dodatek muzyczny Nr. 5, pieśń na 1 głos z tow. fortep.
„Dziewczęty moje!"
kompozycji Walerjana Sysła, którego utwory nagrodzone zostały na konkursach krajowych.
Dalsze prace tegoż kompozytora dla wydawnictwa „Muzyka i Śpiew" są zapewnione.
Rocznie 12 dodatków muzycznych. — Prenumerata roczna 30·— Mk.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza L. 35.
Zastępstwo na Stany Zjednoczone i Amerykę:
POLISH NEWS AGENCY 26 NEWARK AVENUE JERSY CITY N. J.

Zakład zdrojowo-kąpielowy **IWONICZ** Zakład zdrojowo-kąpielowy
Bezpośrednie połączenie kolej. Warszawa-Iwonicz, Kraków-Iwonicz, Lwów-Iwonicz.
Sezon I. od 15-go maja do 20 czerwca. II. od 20 czerwca do 20 sierpnia. III. od 20 sierpnia do 1 wzgl. 15 październ.
Szczawa słono-jodo-bromowa. Kąpiele mineralne, borowinowe i gazowe. Elektroterapia. Hydroterapia. Lampa kwarcowa. — Wskazania lecznicze: Zołzy, kiła, skaza moczowa, choroby serca, nerwowe, kobiece. — Pięciu lekarzy ordynujących.
W Zakładzie 3 restauracye, 2 pensyonaty, hotel i około 400 pokoi umeblowanych, jednak bez pościeli, w cenie od 10 do 40 M. dziennie. Oświetlenie elektryczne. Kaplica zakładowa. Muzyka. Poczta, telegraf, telefon w Zakładzie. Aprowizacya zapewniona. 1238
Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya Zakładu.

GŁÓWNY URZĄD ZIEMSKI
ogłasza niniejszem
KONKURS
na stanowisko samodzielne w kategoryi VI i V stanu płac w Głównym Urzędzie Ziemskim i podległych mu urzędach na obszarze Kongresówki i Małopolski dla
rolników, prawników, mierników i handlowców.
Warunki konkursu: 1) obywatelstwo polskie, 2) wyższe wykształcenie udowodnione odpowiedniemi świadectwami.
Pożądaną jest dla wszystkich kandydatów — znajomość stosunków agrarnych, a dla prawników na urzędy w b. Kongresówce również znajomość języka rosyjskiego.
Przy podaniach należy przedstawić metrykę, szczegółowy życiorys, świadectwa ukończenia nauk, zaświadczenia z dotychczasowej działalności i praktyki oraz referencye.
Podanie wnosić należy do Referatu Personalnego Głównego Urzędu Ziemskiego — Warszawa, Szkolna Nr. 11 do dnia 1-go sierpnia 1920 r.
Niezależnie od powyższego konkursu Główny Urząd Ziemski podaje do wiadomości, że **potrzebne są wykwalifikowane siły na stanowiska urzędników ziemskich — komisarzy, geometrów, handlowców,** oraz **biuralistów w Urzędach Okręgowych i podległych im komisaryatach.**
Siedziby Urzędów Okręgowych są: w Warszawie, Łomży, Lublinie, Płocku, Piotrkowie, Kielcach, Siedlcach, Kaliszu, Białymstoku, Suwałkach, Radomiu, Krakowie, Lwowie i Przemyślu. 1775

Panom Kupcom i Przemysłowcom
polecamy następujące bardzo pożyteczne tygodniki fachowe:
„Kupiec" kwartalnie . . . . Mk. 12·—
„Drogerzysta" kwartalnie . . . . Mk. 9·—
„Przegląd Włóknisty" kwartalnie Mk. 9·—
Zeszyty okazowe wysyłamy za opłatą Mk 1·—
Dwutygodnik **„Dom Gościnny"** organ restauratorów, hotelistów i kawiarzy, kwartalnie Mk 6·—.
Zeszyty okazowe wysyłamy za opłatą Mk —·60.
Adres zamówień: **„Kupiec" Poznań.** 4844

Poszukuję
dzierżawy 250 do 1000 morgów gruntu w pobliżu cukrowni. Zgłoszenia: **Bakas Dębica.** 1774

Zgubiłem
kartę zwolnienia od wojska pod nazwiskiem JÓZEF ZAWADO z Chyszówek powiat Limanowa. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem. 1776

PRACOWNIA
szycia bielizny białej wchodząca w zakres konfekcyi damskiej, męskiej i dziecinnej przyjmuje w większej ilości szycie dla sklepów, hoteli, klasztorów szybko i po przystępnej cenie. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Jagiellońska 7. 1788

Dwa buhajki
12 i 14 miesięcy czerwonej polskiej rasy sprzeda zarząd dóbr Balice koło Krakowa, p. loco, telef. 517. 1725

Mam dwa pokoje
i kuchnię w Warszawie, które zamienię na odpowiednie większe mieszkanie w Krakowie ewent. z dopłatą. — Oferty pod „S. N." Warszawa, Świętokrzyska 27 m. 4 1756

Pianino
czarne, krzyżowe, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej Wolska 7. 1758

„PHILATELIA"
handel marek pocztowych
przeniesiono do nowego lokalu obecnie **Rynek L. 9**
Pasaż Bielaka. 1723

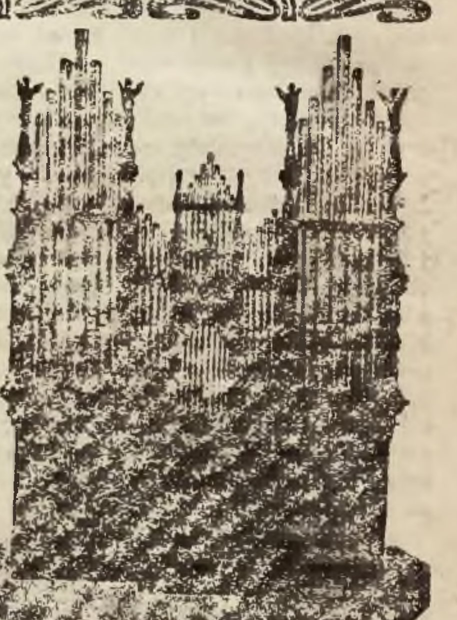
Walne Zgromadzenie
Członków Kasy Fakturowej w Nowym Sączu
Stow. zar. z ogran. por.
odbędzie się dnia 7 lipca 1920 w lokalu własnym o godz. 4 ½ popołudniu.

Porządek dzienny zawiera zamknięcie rachunków i bilans za rok 1919, sprawozdanie Komisyi rewizyjnej, wybór 3 członków Rady Nadzorczej oraz wnioski członków. W razie braku kompletu, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 5 popołudniu.

Nowy Sącz, dnia 9 czerwca 1920. 1779

Wiktor Oleksy Prezes Rady Nadzorczej.
Stanisław Nowakowski Dyrektor kierujący.

Pierwszy krajowy Zakład rekonstrukcyi i budowy
ORGANÓW
kościelnych i salonowych
Stanisława Żebrowskiego
1672 organmistrza-technika
w Krakowie, ul. św. Tomasza 28.
Poleca się Wiel. Duchowieństwu, wykonując wszelkie roboty.



Składki na K. B. K. od 1. VII. 1918 roku.

Saul Immerglück 100 K; N. N. 80 K; Wyjęte z puszki w magistracie 108.52 K. i 10 fen.; Wanda Lilpop 10 K; Franciszek Bylica 50 K; Hr. Zbigniew Lanckoroński 5.000 K; N. N. 100 K; Hr. Jerzy Moszyński 100 K; Godlewscy starsi rata za miesiąc lipiec 40 K; Wanda Lilpop rata za lipiec 10 K; Szkoła wydz. im. Dietla w Krakowie 40 K; Tomasz Pudlik, Bielany 200 K; Personal Administracyi podat., Kraków 27.40 K; Feldpostamt 574 4 K; Rudolf Huber, Feldpost 574 9 K; Gmina Zbydniów za pośrednictwem Starostwa w Tarnobrzegu 86 K; Dr. Zygmunt Jaworski, Kossowa p. Brzeźnica 150 K; C. Kropiwnicka, Wisła Śląsk 11.81 K; Robert Łacheta, Czyżyny 40 K; Starostwo, Myślenice 1.50 K; Dr. Karol Młodz, Limanowa 25 K; Dyrekcya pryw. gimn. żeńsk. im. Słowackiego we Lwowie 50 K; Ks. Aleksander Wolski, Dębica 20 K; Administracya dóbr Sucha 217 K; Urząd podatk. Limanowa 50 K; Ks. Jan Wolny, Feldspital 1006 50 K; Powiatowa Kasa Oszcz., Tarnobrzeg 800 K; A. Wojtaszek, Zebrzydowice 242 K; Urząd parafialny, Dzikowiec 150 K; Paweł R., Leżajsk 5 K; Urząd parafialny Zator 123 K; Spółka Oszcz. i pożyczek, Odrowąż 50 K; Mieczysław Kiełczewski, Rzeszów 40 K; Rudolf Huber, Feldpost 574 140 K; Bank włośc., Poznań 500 K; Wójcicka 4 K; Gadzicki 38.94 K; Starostwo, Ropczyce 1.614.57 K; Sąd powiatowy, Limanowa 4.77 K; Sąd powiatowy, Wadowice 10 K; S. S. Felicyanki, Morawica 30 K; Franciszek Sławarz 50 K; J. Wagner, Podgórze 10 K; Rudolf Huber, Feldpost 574 95 K; Ks. Szuman, Trzebcz 200 Mk; Witold Wieczerski, Koschmin 150 Mk; Kasa Reiffeisena, Jordanów 150 K; Urząd parafialny, Zakopane 1.518.85 K; R. L. J. 700 K; N. N. z Trzebini 20 K; Spółka oszczędności i pożyczek, Budzów 81.27 K; Starostwo w Ropczycach 557.13 K; X. X. 50 K; Służba dworska Twierdza, ad Andrychów 61 K; Ks. Józef Żeliwski, Myślenice 2 K; Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie 5.178.56 K; S. 25 K; Michał Straszewski 100 K; L. Stadtmillerowie, K. Kiełbusiewiczowie, K. Czudrzakowie, zamiast wieńca na grób ś. p. Stadtmillera 300 K; Drukarnia Związkowa, Kraków, (datek uchwalony na Zgrom. z dnia 17 lutego 1918) 200 K; Stowarzyszenie kat. dziewcząt w Moszczanicy 30 K; Stowarzyszenie kat. pomocnic handl. 50 K; Stowarzyszenie kat. dziewcząt w Sporyszu 123 K; B. Rosen, Strzyżów 49.75 K; Wieś Ścianka ad Złoczów 102 K; Urząd akcyzowy 63.67 K; Hr. Julia Sumińska 200 K; Prof. Godlewscy starsi (rata za sierpień) 40 K; Wanda Lilpop (rata za sierpień) 10 K; B. B. z okazyi sprzedaży obuwia 1.000 K; Ludwikowa Michałowska 30 K; N. N. ze Stryszowa 100 K; L. L. 150 K; Franciszek Przelinda 20 K; Hr. Edward i Hr. Adela Tyszkiewiczowie 10.000 K; Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy 1.000 K; Józef Hr. Michałowski 50 K; Z puszki na Policyi 92.12 K; Szetkiewiczowa 10 K; Oskar Wischin 50 K; Sąd dowództwa wojsk polskich na Montelupich (kara pieniężna w sprawie karnej) 1.500 K; Róża Przeorska dwa obrazy; Strawińska 20 K; Prof. Godlewscy starsi 40 K; Wanda Lilpop 10 K; Z puszki w drukarni W. L. Anczyca i Ski 78 K; Inż. Włodarczyk 200 K; Prof. Godlewscy starsi za wrzesień 40 K; Wanda Lilpop 10 K; Inż. Tadeusz Stryjeński 500 K; Dyrekcya Gimnazyum św. Jacka z okazyi imienin dyrektora gimnazyum 107 K; Julian Wiśniowski 30 K; Ks. prob. Andrzej Mucha 200 K; Hr. Moszczyński 100 K; Cetkiewiczowa 10 K; Leonard Szaszkiewicz, Kraków 210 K; Sąd krajowy wyższy w Krakowie 258.33 K; Zofia Buczkowska 50 K; Ks. Prepozyt Masny (nieprzyjęte honoraryum) 20 K; N. N. 50 h; N. N. 50 h; Ks. Dr. Władysław Wrana (na dzieci) 100 K; Stefania Nachtlichtowa 50 K; Kółko towarzyskie czwartkowe 450 K; N. N. 50 h; Prof. Godlewscy starsi za październik 40 K; Wanda Lilpop 10 K; Gal. Ziemski Bank Kredytowy, z powodu zgonu ś. p. Adama Kahlenberga 50 K; Marya Librowicz 20 K; Dr. Bronisław Olcarski 50 K; Komisaryat Policyi Kielce z puszki 96.34 K; W. Tchórznicki, Nadyby 300 K; Urząd parafialny Oebisfeld 35.55 K; Zygmuntowie Jaworscy, Kossowa 100 K; Zarząd gminy m. Fruchnika 100 K; Helena Kulicka, Zakopane 350 K; Drowie Kazimierzowie Gromanowie 2.000 K; Arturowa Russanowska 2.000 K; Karol Grek, oficyal kas., Lubartów 50 K; Starostwo, Ropczyce 26.60 K; Sklepik Seminaryum duchownego w Krakowie 20 K; Dr. Kazimierz Kulczycki, Jasło 60 K; Stefan Nanowski, Ustrzyki Dolne 20 K; Mieczysław Nowak, zarz. pod. Kęty z puszki 200 K; Magazyn K. B. K., Dębica 5.000 K; Ks. Antoni Góralik 20 K; Ks. Jan Kossowski 20 K; Ks. Jakób Mrajka 20 K; Ks. Józef Motyka 20 K; Ks. Franciszek Pytel 20 K; Ks. Karol Słowiaczek 20 K; Ks. Józef Zabrzewski 20 K; Ks. Antoni Jarosz 20 K; H. Krasucka 52 K; Ks. Adam Gałuszkiewicz 50 K; Paweł N., Leżajsk 20 K; Stowarzyszenie Oszcz. i pożyczek, Niepołomice 50 K; Ks. Jan Skarbek, Pleszów 70 K; Ks. Józef Stabrawa, Mszana Dolna 1.000 K. i 523.70 K; Antoni Dobek 30 K; Ognisko nauczycielskie, Andrychów 2.460 K; Inż. Eugeniusz Bielański 101 K; Ks. Andrzej Kopacz, Wysoka (w srebrze) 110 K; Prof. Godlewscy 40 K; Puszka w Komisaryacie miejskim 13.73 K; Wanda Lilpop, Kraków 10 K; Prof. Stroka 300 K; Zofia Pieradzka, Kraków 50 K; Dr. Buzdygan z daru hr. Lanckorońskiego Z. 5.000 K; Dr. Adam Szarski 190 K; N. N. przez O. O. Redemptorystów w Podgórzu 250 K; Uczenice szkoły wydz. żeńsk. w Nowym Sączu 210 K; Dar Ks. Biskupa Dalbora na ręce Księcia Biskupa 3.111 K; Wiktor Saryusz hr. Raciborowski, Zakopane, pożyczka polska 1.000 K; Przez Księcia Biskupa 962.50 K; Targowski w Winiarach, składka 120.40 K. i 8 Rb; Tadeusz Łabudziński, jako nadwyżka kasowa 17.73 K; Parafia Smardzowice, poczta Skala 25.40 K; N. N. 1 K; Prof. Siedlecki (nieprzyjęte honoraryum od „Dziennika Polskiego") 60.50 K; Redakcya „Piasta" 1.845.28 K; Administracya „Czasu" 2.156.59 K; Z puszki w drukarni W. L. Anczyca i Ski 34 K; Prof. Serwin z Bochni 20 K; Ks. Stanisław Knapp, Besko 2.000 K; Sąd pow., Limanowa 9.53 K; Ks. Prałat Bielenin Jan 30 K; Starostwo, Grybów 35 K; Sąd powiatowy, Wadowice 25 K; Znalezione w katedrze 18.40 K; Ks. Stanisław Dudek 1.000 K; T. Maziarski, z puszki w akcyzie 43.61 K; Józef Nikiel 100 K; Prof. Jentysowa 200.30 K; Konsum za mąkę 139.20 K; Ks. Wojtusiak (różnica przy zwrocie kasy) 4 K; Dr. Stanisław Poźniak 13.64 K; Znalezione w biurku 25 h; Dyrekcya Policyi w Krakowie z puszek 220.50 K; Administracya „Czasu" 716 K; Chocznia parafia dla dzieci 200 K; Pow. Kasa Oszcz., Tarnobrzeg 500 K; Lista składek L. I. 33 K; Ks. M. Krupa, Ślemień 102 K; Dominikanie, M. Szewczyk, N. N., na sieroty 132 K; Prof. Józef Wyrobek 15 Mk; Ks. Lisowski 20 K; Ks. Dr. Józef Niemczyński 200 K; Dr. Jan Górski 414.60 K.

Uwaga. Wszystkie składki złożone na K. B. K. ogłoszone były w „Głosie Narodu". Komitet zakończył działalność w r. 1919. Powyższa lista składek jest ostatnią.

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ"
Spółka z ogr. por.
Założ. przez Centr. org. roln.
Kraków, Wiślna 8, I p.
Tel. 3588 1777

Wykonuje spedycye wszelkiego rodzaju.
Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce.
Przewóz i ekspedycya mebli we własnych wozach meblowych wzgl. z konwojem. — (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe).
Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny: Karol Holeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.